

KORESPONDENCI *kontroliują* PRZEDZAJDOWE ZOBOWIĄZANIA

Tokarze z działu Pr-2 Zakładów im. gen. Świerczewskiego w Warszawie pokonali trudności

„Podnieść ogólną wydajność pracy, dać ponadplanową produkcję wartości 31.034 zł. Zaoszczędzić 11.200 zł przy zmniejszeniu braków o 16,4 procent. Zapewnić wykonanie norm przez wszystkich pracowników” — Takie zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii podjęli tokarze z brądem im. Janka Krasińskiego i im. Generała Waleria, pracujący na działach Pr-2 w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. Świerczewskiego.

Wykonanie zobowiązań na ołg przebiega sprawnie. Najwięcej trudności mieliśmy w listopadzie, ale wspólnie przelaliśmy je.

Niektórzy koledzy, nie przekonani o słuszności stosowania metody Zandarowej, nie przekazywali maszyn w bieg, co

powodowało oczywiście poważne straty czasu. Tak m. in. wycił kol. Wysocki. Poza tym wielu nowych, młodych pracowników, nie mając odpowiednich kwalifikacji zawodowych, produkowało braki. Naturalnie, hamowało to wykonanie zobowiązań trygąd.

Z trudnościami tymi poradziliśmy sobie w ten sposób. We zorganizowaliśmy kilka narad produkcyjnych, udało nam się przekonać kolegów do stosowania metody Zandarowej, natomiast przyjeźmych pracowników zaopiekowali się brzydkiemi: Kozłowski, Szewczyk i Walendzik, wyjaśniając im i pokazując bardziej skomplikowane czynności, pomagając podnieść swe kwalifikacje.

Tak więc, stosując przoduące metody pracy i podnosząc po-

ziom zawodowy członków trygąd, mieliśmy możliwość zwiększyć wydajność pracy o 30 procent. Ponadto zmniejszyła się poważnie ilość braków. Obecnie na Pr-2 nie ma tokarza, który by nie wykonywał 100 procent normy.

Mieliśmy jeszcze jedną trudność. Oto pracownicy działu zgrzewarek przez pewien czas dostarczali nam jedynie 50 procent ilości potrzebnych pół-

fabrykatów. Natychmiast zaapelowaliśmy do naszych kolegów, że zgrzewarek, aby współzawodnicząc z nami podnieśli swą wydajność. Apel został przyjęty i obecnie półfabrykaty napływają coraz sprawniej. Pozwoli nam to wykonać nasze zobowiązanie w miesiącu grudniu z nadwyżką.

Korespondent **MARIAN BOROWSKI** Warszawa



Przedzjazdowa Narada Młodych Przewodników Pracy w Stolicy

Aby produkować więcej, lepiej, taniej

JUŻ przed oficjalnym rozpoczęciem narady widać było, że pomysły były dobre, że będzie o czym dyskutować. W kątach obszernej sali konferencyjnej Zarządu Stołecznego ZMP, na korytarzu gromadziły się rozgadane grupki. Znajomość zawiera się łatwo i już po kilkuminutowej rozmowie wydawało się, że np. tow. Piłceniak z „Waryńskiego” to stary znajomy — z takim ożywieniem dyskutowali o swolch fabrykach.

Przyszli tu czołowi młodzi przewodnicy pracy ze wszystkich niemal fabryk stolicy, aby podzielić się doświadczeniami, wspólnie wyciągnąć wnioski z popełnionych błędów, zastanowić się nad metodami upowszechnienia czołowych osiągnięć, nad sposobami lepszego, pełniejszego realizowania wskazań IX Plenum KC Partii.

Zaraz na początku okazało się, że ożywiona rozmowa Piłceniaka z Czubalskim nie była taka przypadkowa.

„...Ogółem wiec nasza brzydada z tow. Steczychem na czelu — mówił w dyskusji Piłceniak — zobowiązuje się dać ponadplanową produkcję wartości ok. 30.000 zł. Będziemy pracowali metodą Zandarowej, postanowimy nie wypuścić ani jednego braku i złożyć do końca roku 6 wntosków racjonalizatorskich... Chcemy wziąć jak największy udział w walce całego narodu o podniesienie dobrobytu. W walce tej ważnym uzależnieniem będzie II Zjazd Partii. Dlatego też poprzez realizację naszych zobowiązań chcemy zasłużyć na zaszczytnie miano Brygadysty im. II Zjazdu.

I my — oświadczył brzydada Czubalski — przystępujemy do współzawodnictwa o miarę produkcyjnej brzydady. Brzydada nasza podnieśli wydajność o 260 do 300 procent normy.

Dyskusja ożywiła się coraz bardziej. Mówiono o sukcesach, o źródłach osiągnięć brzyd-

Widąc było, że zebrani interesują się nie tylko swoją brzydada, swym zakładem pracy, ale że chodzi im o to, by wszyscy młodzi robotnicy, wszystkie fabryki pracowały coraz lepiej. Kiedy młody brzydada z Zakładów im. Nowotki opowiadał o sukcesach swojej brzydady naradziowice, skądś z głębi sali pada pytanie:

— A jak wy pomagacie innym zakładom, innym brzydadam? Jak wasze narzędzia zdają egzamin? Czy zainteresowaliście się tą sprawą? Bo ja zetknąłem się trochę z waszą produkcją i wydaje mi się, że nie zawsze jest ona taka jak powinna być.

Wykazuje się ożywiona dyskusja.

— Jakość to rzecz bardzo ważna — stwierdzają dyskutanci. — Zwłaszcza na to uwagę, towarzysze przewodnicy z Zakładów im. Nowotki. Zmobilizujcie młodzi, by dawali produkcję bez braków, wyłączenie najwyższą jakość.

Taki sam gospodarski stosunek przebił w wypowiedziach innych dyskutantów. Celestyn Romanowicz, brzydada z Fabryki Przędzarki i Uchwyty, opowiada o osiągnięciach swojej brzydady, wykonującej ponad 300 proc. normy, ostro krytykował istniejące w fabryce nieporządk.

— Chodzi o to, by cała fabryka pracowała coraz lepiej, by dawała coraz więcej i lepszą produkcję. Największą naszą bolączką jest nierytmiczność produkcji, wywołana istnieniem szeregów „wąskich gardeł”, zwłaszcza na działach mechanicznych. Zadaniem nas, przewodników — jest nie tylko być pośrednikiem, osobistą pomocą w likwidacji tych „wąskich gardeł”, ale mobilizowanie własnym przykładem, agitacją całej brzydady do walki z trudnościami, do osiągnięcia rytmiczności produkcji, która jest podstawowym warunkiem zwiększenia produkcji. A o to przecież chodzi...

Podział dochodu w spółdzielni produkcyjnej

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Nieznanowice, pow. Włoszczowa (tuż kieleckie) dokonali już rocznych rozliczeń. Dniówka obrachunkowa wyniosła u nich w roku bieżącym 5 kg pszenicy, 5 kg żyta, 1 kg jęczmienia, 1/2 kg owsa, 3 kg buraków, 8 kg ziemniaków, 3 kg siana i koniczyny oraz 9 zł w gotówce.

Na dziecinę: księgowy spółdzielni Bolesław Ciszewski wypłaca należność w gotówce 2000 przepracowane dniówki obrachunkowe członkowi spółdzielni Władysławowi Wierzbickiemu.

Foto Tymiański (CAP)

Myszy i ludzie

Mania zbierania fajek, podkówek (przynośzących rzekomo szczęście), starych rękawiczek (i to tylko z lewej ręki), nie od dziś przesładuje pewną część ludzi. Różne są zresztą ludzkie słabości. Z czasem na pewno zanikną.

Osobliwe i szkodliwe upodobania kolekcjonerskie wykazują młodość gromadzenia okazów w postaci „robotycznych ubrań wawatowych”.

Głównym bohaterem, opiewanym manią gromadzenia tych ciekawych zbiorów, jest Wydział Socjalny Zakładów im. K. Świerczewskiego w Warszawie.

Obiektem zainteresowań — ciepłe ubrania robotcze. W gabinecie (czyli, magazynie) oszablonów, znajdujących różne okazy popularnie zwanych waciaków: są duże i male, ciemne i jasne, historyczne (bo nadgrzebane przez myszy, pamiątki) i współczesne, to znaczy jeszcze ciepłe.

Kto zaś padł ofiarą miłośników zbierania?

Robotnicy zakładów, a zwłaszcza ci, którzy całymi dniami pracują na wolnym powietrzu — na przykład hydraulicy.

Dodatkowe okoliczności (bynajmniej nie łagodzące stopnia winy naszych kolekcjonerów, a raczej obciążające), to fakt, że myni miesiąc grudzień, co u naszym klimacie oznacza zime i mróz. Do okien magazynu „zbędnych” ubrań szimoznych zagładają nieraz robotnicy i chętnieby je kupić. Natomiast kierownicy fabryki uparcie twierdzą, że „chetych nie ma”. Nic dziwnego. Cena na waciaki wynagrzona przez kierownictwo zakładów wynosi 400 złotych. Na rynku zaś takie same kosztują 320 — 330 złotych.

Osobliwie to magazyn, osobliwa kalkulacja.

Spodziewamy się jednak, że Dyrekcja Zakładów im. Świerczewskiego zbada szybko sprawę waciaków i upytne na ich wyprzedź robotnikom przedź niż zdolają oni nabiwić się kataru lub grypy.

Na podstawie korespondencji **J. LEKA**

O najwyższą jakość produkcji

Od połowy listopada br. trwa w Zakładach Wytwarzających Przyrządów Pomiarowych im. J. Krasińskiego we Włochach walka o sprawne wykonanie zobowiązań, podjętych przez załogę dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Wartość podjętych przez młodzież zobowiązań obliczona na 28.453 zł, z czego do dnia 10 grudnia br. wykonał już produkcję równającą się sumie 14.867 zł.

Zobowiązania 325 młodych pracowników Zakładów zmierzają nie tylko do zwiększenia wydajności, aby w ten sposób zmniejszyć dług zadłużony wobec państwa w okresie, kiedy to przez kilka miesięcy ZWPP nie wykonywały planu. Młodzież postanowiła ponadto w okresie działającym nas od Zjazdu zmobilizować wszystkie swe siły, aby znacznie zwiększyć oszczędność materiałów i podnieść jakość produkowanych przyrządów.

W montażowni, brzydada Jerzego Urbanieckiego przystąpiła do współzawodnictwa z brzydada Galeckiego o najwyższą jakość produkcji. Dotychczas obie brzydady pracują bez braków, a

Korespondent **Jerzy Koziel** Włochy k. Warszawy

„DŁUGOFALOWE” PLANY



W DMR-ze przy Mazurskich Zakładach Przemysłu Drzewnego w Morągu jest świetlica — pusta niestety. Nie znaczy to wcale, że nie ma w niej gier rozrywkowych, radia, instrumentów muzycznych. Wszystko to jest... ale w magazynie. Dyrekcja MZPD ma co prawda rozległe plany, co do wyposażenia świetlicy. O „szerokim rozmachu” planów dyrekcji może świadczyć fakt, że dyrekcja zamierza rozpocząć wydawanie nieodczuonych w świetlicy rzeczy w przyszłych latach...

(Na podstawie korespondencji **ANTONIEGO PECEZA** z Morąga).

Dostawcy mleka z Dzierzgowia muszą otrzymać paszę treściwą dla bydła

Z listu zetempowców, że wsi Dzierzgowia pow. Przasnysz dowiadujemy się, że od dłuższego czasu w miejscowej gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” brakuje pasz treściwych dla bydła, które przydzielane są dostawcom mleka. Powoduje to niezadowolone chłopów, w konsekwencji czego obserwuje się zmniejszającą podaż mleka, dostarczanie poza obowiązkowy miarę dostawami.

Chłopi otrzymują bowiem regularnie asygnowaną paszę z

Powiatowego Zakładu Mleczarskiego, a mimo to Gminna Spółdzielnia w Dzierzgowie nie realizuje ich, gdyż nie troszczy się wcale o sprowadzenie potrzebnych ilości pasz treściwych, podrywając w ten sposób zaufanie niektórych chłopów do władzy ludowej.

Wraz z naszymi Czytelnikami z Dzierzgowia zwracamy się do PZGS w Przasnyszu, aby zapewnił dostawcom mleka regularne otrzymywanie pasz.

OMAWIAMY MATERIAŁY IX PLENUM KC PZPR

Obniżenie kosztów własnych w całej gospodarce — niezbędny warunek podniesienia dobrobytu

W numerach 275, 277, 281, 284, 288 i 295 „Standaru Młodych” zamieściliśmy popadanki omawiające tezy przedzjazdowe przyjęte przez IX Plenum KC PZPR: „Podstawowy cel naszej pracy i walki”, „Nasze osiągnięcia i zadania w przemyśle”, „Nasze zadania w rolnictwie”, „Co Partia i państwo ludowe czynią, by umożliwić wykonanie zadań stojących przed rolnictwem”, „Nasze osiągnięcia i zadania w dziedzinie inwestycji” i „O podniesieniu wydajności pracy”. Dziesięć popadanki poświęcona jest naszym zadaniom na lata 1954—1955 w dziedzinie walki o obniżenie kosztów własnych w naszej gospodarce narodowej. Popadanka ta, podobnie jak poprzednie, powinna służyć agitatorom, jako pomoc w popularyzowaniu materiałów IX Plenum KC PZPR.

W numerach 275, 277, 281, 284, 288 i 295 „Standaru Młodych” zamieściliśmy popadanki omawiające tezy przedzjazdowe przyjęte przez IX Plenum KC PZPR: „Podstawowy cel naszej pracy i walki”, „Nasze osiągnięcia i zadania w przemyśle”, „Nasze zadania w rolnictwie”, „Co Partia i państwo ludowe czynią, by umożliwić wykonanie zadań stojących przed rolnictwem”, „Nasze osiągnięcia i zadania w dziedzinie inwestycji” i „O podniesieniu wydajności pracy”. Dziesięć popadanki poświęcona jest naszym zadaniom na lata 1954—1955 w dziedzinie walki o obniżenie kosztów własnych w naszej gospodarce narodowej. Popadanka ta, podobnie jak poprzednie, powinna służyć agitatorom, jako pomoc w popularyzowaniu materiałów IX Plenum KC PZPR.

Realizacja wielkich zadań postawionych przez IX Plenum KC PZPR, czyli osiągnięcie znacznego wzrostu dobrobytu ludności pracującej miast i wsi, wymaga obok znacznego podniesienia wydajności pracy, również osiągnięcia poważnej obniżki kosztów własnych w produkcji przemysłowej i rolniczej. Jak również w pracy wszystkich pozostałych dziedzin naszej gospodarki narodowej.

Przed wszystkim wyjaśnimy sobie: Co to są koszty własne? Koszty własne są to wydatki niezbędne dla wykonywania określonej pracy. Np. fabryka aby dać krajowi wytwarzane przez siebie produkty musi w tym celu wydatkować fundusze pieniężne na pokrycie wszystkich wydatków niezbędnych dla zrealizowania swego planu produkcyjnego. Musi więc zakupić surowce i najdroższe materiały, z których wytwarza się dane produkty, musi pokryć wydatki na naprawę i odnowienie maszyn oraz różnych urządzeń i pomieszczeń produkcyjnych, przy pomocy których wytwarzane dane produkty. musi wreszcie pokryć wydatki na administrację, na opłatę robotników, techników, inżynierów, pracowników adm. inżynierii itd. Te wszystkie wydatki noszą właśnie na zwę kosztów własnych produktu.

Nie tylko w przemyśle istnieją koszty własne. Również w

spodarka mogła dawać krajowi najdroższe produkty przemysłowe i rolne, by kraj nasz nieustannie się rozwijał, musimy ponosić w związku z tym wielkie koszty w związku z tym wielkie wydatków w skali krajowej jeżeli tylko na cele bezpośrednio związane z produkcją, ale również na szkolnictwo, kulturę, na administrację państwową itd. Wszystkie te wydatki stanowią koszty własne całej naszej gospodarki. W rezultacie wydatkowania ich kraj rozwija się kulturalnie, a zarazem wzbogaca się o nowe produkty przemysłowe i rolne. Wydatki te są konieczne po to, by podnieść poziom życia naszego narodu, by ludzi pracy w naszym kraju żyli coraz kulturalniej, by coraz wyższy był ich poziom materialny i intelektualny, by rozwijał się wszechstronnie. Wydatki na rozwój produkcji przemysłowej, rolnej, na szkolnictwo, kulturę itp. będą u nas stały się wzrastają Chodzi tylko o to, by walczyć z marnotrawstwem, by gospodarować jak najoszczędnie, by jak najlepiej wykorzystywać fundusze przeznaczone na te cele, by likwidować wydatki niepotrzebne i zaoferować stał fundusze kierować na podniesienie poziomu życiowego ludności.

Przy pomocy jakich metod obniżamy w naszym kraju koszty własne produkcji? Koszty własne produkcji obniżamy w naszym kraju głównie przez podnoszenie wydajności pracy, to jest przez lepsze wykorzystanie maszyn, rozwijanie współzawodnictwa pracy, stosowanie nowych metod pracy itd. Przy wzroście wydajności pracy ta sama ilość maszyn i urządzeń oraz obsługiwanych je ludzi daje znacznie wyższą produkcję: jest to znaczy jeden z najważniejszych elementów obniżenia kosztów produkcji.

Drugą podstawową metodą obniżania kosztów własnych jest systematyczna, codzienna walka o oszczędność, walka przeciw wszelkim przejawom marno-

trawstwa w całej naszej gospodarce narodowej, w przemyśle, rolnictwie, transporcie, handlu, w wszystkich urzędach i instytucjach. Szczególnie zaś wielkie znaczenie posiada obniżenie zużycia surowców i materiałów. Obniżenie bowiem zużycia surowców i materiałów pozwala nie tylko na obniżenie kosztów własnych, ale jest zarazem czynnikiem wzrostu produkcji, gdyż daje możliwość wytworzenia z zaoszczędzonych surowców i materiałów większej ilości gotowych produktów, służących do zaspokojenia potrzeb ludności i gospodarki narodowej. Trzeba bowiem widzieć, że to właśnie dwa czynniki — obniżenie kosztów własnych i zwiększenie ilości towarów stanowią podstawę dla obniżenia cen i wzrostu płac realnych ludności.

W dziedzinie obniżenia kosztów własnych mamy bardzo wiele do zrobienia. Zadania Planu 6 letniego w tej dziedzinie nie były dotychczas w pełni wykonywane. W przemyśle osiągnięliśmy w roku 1952 obniżkę kosztów o 2,8 proc., podczas gdy plan przewidywał osiągnięcie obniżki o 5,5 proc. W budownictwie plany obniżki kosztów systematycznie nie były wykonywane. Nie były one również w pełni wykonywane w transporcie kolejowym i w państwowych gospodarstwach rolnych.

Toteż przyjęte przez IX Plenum KC PZPR tezy, wytyczając kierunki naszej walki o znaczny wzrost dobrobytu ludności pracującej miast i wsi, wielką wagę przykładają do obniżenia kosztów własnych. W latach 1954—1955 — jak stwierdzają tezy — należy osiągnąć obniżkę kosztów własnych w produkcji przemysłowej co najmniej o 7 proc. i w budownictwie co najmniej o 7 proc. Jednocześnie trzeba zapewnić znaczną obniżkę kosztów własnych w transporcie i państwowych gospodarstwach rolnych. Koszty własne administracji państwowej i gospodarczej należy do roku 1955 ob-

niżać o 500 mil. zł. tj. o około 9 proc. w stosunku do roku bieżącego.

Co więc powinniśmy robić, aby wykonać te zadania, aby zrealizować w tej dziedzinie wytyczne IX Plenum KC PZPR? Naszą walkę o zrealizowanie tych zadań winniśmy skoncentrować, jak już to wyżej powiedziano, na podnoszeniu wydajności pracy i pogłębianiu systemu oszczędnościowego w całej naszej gospodarce narodowej.

Wydajność pracy ma wzrosnąć w ciągu dwóch najbliższych lat w porównaniu z rokiem bieżącym — jak stwierdzają tezy — w przemyśle o 16 proc., w budownictwie o ok. 17 proc., w transporcie kolejowym o ponad 8 proc., w państwowych gospodarstwach rolnych o ponad 20 proc.

Zaplanowany wzrost wydajności pracy osiągniemy przez lepsze i pełniejsze niż dotychczas wykorzystanie maszyn i urządzeń mechanicznych w przemyśle i rolnictwie, przez szybkie i coraz szersze rozwijanie współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, przez coraz powszechniejsze stosowanie nowych metod pracy, przez szybsze niż dotychczas podnoszenie kwalifikacji zawodowych, przez polepszenie organizacji pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki, przez usprawnienie metod kierownictwa, przez dalszy wzrost troski o zapewnienie coraz lepszych warunków pracy i życia ludności.

W dziedzinie pogłębiania systemu oszczędnościowego musimy zaostrzyć walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa surowców i materiałów w całej gospodarce, walkę o osiągnięcie znacznego obniżenia norm zużycia surowców i materiałów. W tej walce pomagamy nam nowe, produkujące metody pracy, a zwłaszcza metoda Lidii Korabielnikowej, pozwalająca na znaczne obniżenie norm zużycia, a zarazem podniesienie jakości produkcji.

Musimy zaostrzyć walkę przeciw wszelkim przejawom brakowobstwa w naszej gospodarce. Brakowobstwo bowiem podwyższa koszty własne produkcji, a zarazem powoduje też zaopatrzenie ludności.

Musimy zaostrzyć walkę z innymi jeszcze, bardzo częstym przejawem marnotrawstwa w naszej gospodarce, walkę o li-

kwidację nadmiernych zapasów surowców, wszelkich materiałów produkcyjnych i gotowych produktów, jakie bardzo często leżą bezużytecznie w magazynach naszych zakładów pracy. Trzeba bowiem widzieć, że w tych produktach i materiałach jest jak gdyby „zamrożona” wielka ilość pracy robotniczej i wielka ilość pieniędzy, które nikomu nie służą, bo marnieją w magazynach. Zlikwidowanie nadmiernych zapasów da naszej gospodarce wiele surowców, materiałów i gotowych produktów dla lepszego zaopatrzenia ludności.

Musimy zaostrzyć walkę z wszelkiego rodzaju przestępami w zatrudnieniu w całej naszej gospodarce, przestępami, które znacznie podwyższają koszty własne. Pogłębianie systemu oszczędnościowego wymaga poważnego zmniejszenia kosztów administracji państwowej i gospodarcej przy równoczesnym usprawnieniu tej działalności i zaoszczędzeniu wsi w biurokracji. Wiele urzędów administracji państwowej i gospodarcej jest trudnym zbyt wielu ludzi, co znacznie podwyższa koszty własne, a zarazem hamuje nasz rozwój. Ludzie bowiem niekoniecznie potrzebni w jednym zakładzie pracy, potrzebni są w innych zakładach, mających trudności w zatrudnieniu i w tych zakładach lepiej przewyżniłby się do rozwoju naszej Ojczyzny. W naszym kraju nie ma bezrobocia, pracy wystarczy dla wszystkich. Chodzi tylko o to, by zatrudnić tylko ludzi, ilu rzeczywiście jest na zakład potrzebnymi; nadmiar ludzi zatrudnionych powoduje z zasady biurokrację, przeciążenie w zalatwieniu spraw itd.

Zaostrzenie walki o znaczne obniżenie kosztów własnych w całej naszej gospodarce jest koniecznym warunkiem zwycięskiej realizacji wskazań IX Plenum KC PZPR, warunkiem osiągnięcia znacznego wzrostu dobrobytu ludności pracującej miast i wsi. Osiągnięcie planowanej obniżki kosztów własnych da namże w gospodarce nowe ogromne źródła niezbędne dla uzcynienia naszego życia dostatniejszym.

W następnej popadance o miaręmy zaowicie w teżch zadaniach na najbliższe dwa lata do dziedzinie podniesienia poziomu życiowego ludności pracującej miast i wsi.

(J. W.)

PROGRAM RADIOWY

18 grudnia 1953 roku (piątek)

Program I — na fall 1332 m.

Program dnia 6.05, 15.25. Wiadomości 5.05, 8.00, 7.00, 7.55, 12.04, 18.00, 20.00 23.00.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Gimnastyka, 7.50 Muzyka popularna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Dla młodzieży „Błektina szafleta”, 8.20 Koncert poranny, 8.30 Dla klasy licealnych słuchowisko prof. dr. Włodzimierza Zonna pt. „Gallie Gallie”, 8.40 Dla przedszkolki zabawy rytmiczne pt. „W przedszkolu będzie choinka” w oprac. Marji Wieman, 10.00 Audycja dla wsi, 11.05 Dla klas IV słuchowisko w oprac. dr. Janiny Antoniewicz pt. „Wyprawa po choinkę”, 11.20 „Muzyka i Aktualności”, 12.16 „Na swojęk nute”, gra Zespołu Tadeusza Koźłowski w Skarżym, 13.40 Audycja dla wsi, 13.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozg. Łódzkiej P.K. pod dyr. Henryka Debacha, 13.40 Pleński kompozytorów polskich śpiewa Wacław Przerwa, 13.50 baryton, 13.55 Przerwa, 13.50

Dla dzieci „Szybytkie dzieciństwo” odc. powieści Janiny Porazińskiej, 16.10 Ulkowy koncert, 16.20 Muzyka rozrywkowa w wyk. Zesp. instr. p.d. Jerzego Wassa, 16.45 Skrzynka ogólna w oprac. Tadeusza Krzemienia, 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zarobkowców, 17.20 Zarembki — Polonez Fis-dur wykona Halina Czerny-Stefanińska — fortepian, 17.30 Sylwosławna polska muzyka ludowa w wyk. Kapeli i Zesp. Wokalno-Rozg. Warszawskiej P.R. w Stalagrodzie o Janka Krasińskiego, 18.20 Muzyka taneczna, 18.45 „Siuchamy muzyki” audycja słowno-muzyczna w oprac. prof. Bronisława Rutkowskiego, 19.15 Dla młodzieży szkolnej słuchowisko Marji Serkowski pt. „Aksentor Puzkin”, 20.25 Wiedomość sportowa, 20.35 Ofertaba: Wazanka młodzi i op. Zbory, 20.45 „Miasto nowych ludzi” odc. powieści Janiny Dziannowskiej, 21.05 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Ork. Symf. P.R. w Stalagrodzie o Janka Krasińskiego, 21.45 „Miasto nowych ludzi” (fortepian w popr. Brahms, Dworzak, 22.00 Felton (w, przetrw koncertu) 22.10 d.c. koncertu symf.

